



TYGODNIK SALWATORSKI

27.02.05 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 9 (532) 1 • Rok 12

PROGRAM WIZYTACJI KANONICZNEJ PARAFII NAJSW. SALWATORA - WIZYTUJE J.E. KS. BP JAN ZAJĄC

5 marca - sobota

godz. 17.00 - Powitanie J. E. Ks. Biskupa, Msza święta i bierzmowanie

6 marca - niedziela

6.30 - Msza św.

7.30 - Msza św. z kazaniem i błogosławieństwo par (z rodzinami), które zawarły małżeństwo przed 1990 r.

9.00 - Msza św. ze słowem dla młodzieży (gimnazjum, średnie i młodzież, która przyjęła sakrament bierzmowania)

10.30 - Msza św. ze słowem dla dzieci

11.15 - Msza św. ze słowem w kościółku Najsw. Salwatora

12.00 - Msza św. z kazaniem i błogosławieństwo par (z rodzinami), które zawarły małżeństwo w latach 1990-2005

13.15 - Msza św.

16.00 - Spotkanie z rodzinami głuchych w Sali Muminków

17.15 - Spotkanie z grupami modlitewnymi (Żywy Różaniec kobiet, mężczyzn, dzieci; Różaniec Fatimski, Bractwo Św. Anny, Straż Honorowa Najsw. Serca P. Jezusa, Czciociele Miłosierdzia Bożego, Rodzina Różańcowa)

18.00 - Gorzkie Żale

19.00 - Msza św. ze słowem

7 marca - poniedziałek

7.00 - Msza św. w chórze SS. Norbertanek

9.30 - Spotkanie z nauczycielami i uczniami Szkoły Specjalnej i Gimnazjum nr 44 przy ulicy Senatorskiej 9

10.30 - Spotkanie z nauczycielami i uczniami Szkoły Podstawowej nr 31 przy ulicy Prusa

12.30 - Spotkanie z nauczycielami i uczniami Szkoły Podstawowej nr 32 przy ulicy Królowej Jadwigi 78

15.00 - Odwiedziny chorych (3)

16.00 - Odwiedziny rodzin wielodzietnych (3)

17.00 - Spotkanie w Klubie Seniora (ulica Kasztelańska)

18.00 - Msza św. z kazaniem w schronisku Braci Albertynów przy ulicy Kościuszki 23

10 marca - czwartek

7.00 - Msza św. u SS. Serafitek przy ulicy Łowieckiej 3

8.30 - Wizyta w przedszkolu prowadzonym przez SS. Serafitki

9.30 - Spotkanie z nauczycielami i uczniami Gimnazjum nr 20 przy ul. Senatorskiej

10.40 - Spotkanie z nauczycielami i uczniami Zespołu Szkół Odzieżowych przy ulicy Syrokomi



PIOTR TUMIDAJSKI

11.30 - Spotkanie z nauczycielami i uczniami gimnazjum oraz liceum Zespołu Państwowych Szkół Plastycznych przy ulicy Młaskotów 6

13.00 - Spotkanie z katechetami

15.00 - Modlitwy za zmarłych na cmentarzu salwatorskim

16.00 - Msza św. w Szpitalu Reumatologicznym przy Alei Focha 33 (kapelan O. Aleksy Józef Płatek)

18.00 - Spotkanie z Radą Parafialną, Akcją Katolicką, Tygodnikiem Salwatorskim, Spotkanie z pracownikami kościelnymi (kościelni, organista, grabarze), Poradnictwem Rodzinnym, Sekcją Charytatywną, pracownikami Biblioteki

11 marca - piątek

7.00 - Msza św. z domu Trzeciego Zakonu *Dobro i Pokój* (Prezes Helena Srokosz) przy ulicy Lelewela 19

10.00 - Msza św. z homilią w domu Fundacji Wspólnoty Światło-Życie przy ulicy Królowej Jadwigi 148

14.00 - Spotkanie z Zarządem i Duszpasterstwem Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji

15.00 - Spotkanie z nauczycielami i uczniami szkoły Scherzo przy ulicy Salwatorskiej

16.30 - Odwiedziny Księży

17.30 - Spotkanie ze służbą liturgiczną (lektorzy, ministranci, oaza, schola dzieci i młodzieży)

18.15 - Droga Krzyżowa

19.00 - Msza św. z homilią na zakończenie wizytacji z udziałem przedstawicieli Bractwa Kurkowego i pożegnanie J. E. Ks. Biskupa

PASTERZ POŚRÓD SWOJEGO LUDU

KORRESPONDENCJA Z RZYMU

1. Ustanowił ich Apostołami

Wokół nauczającego Chrystusa zbierały się tłumy. Przychodzili, aby Go słuchać. On, głosząc Ewangelię i nauczając o Królestwie Bożym, wzywał tych mężczyzn i kobiety do pójścia za Nim. Tak zgromadził wokół siebie uczniów. Spośród nich, po nocy spędzonej na modlitwie - jak relacjonuje św. Łukasz (6,12) - wybrał Dwunastu, "Aby Mu towarzyszyli" (Mk 3,14). Im też powierzył misję przekazywania Ewangelii, która ma trwać do skończenia świata (Mt 28,20). Apostołowie zatroskani, by nie ustało głoszenie ewangelicznego orędzia, ustanowili swoich następców. Jak powie św. Ireneusz w swoim dziele *Przeciw herezjom* - dokonali tego w taki sposób, aby tradycja apostołowska, była głoszona i strzeżona na przestrzeni wieków.

2. Sukcesja i jej przekazywanie

Apostołowie, poprzez gest nałożenia rąk na swoich współpracowników, przekazali im szczególne wylanie Ducha Świętego, którym sami zostali napełnieni w Dniu Pięćdziesiątnicy (por. Dz 1,5.8; 2,4; J 20,22-23). Opisuje to Św. Paweł w Liście do Tymoteusza (1 Tm 4,14; 2 Tm 1,6-7), którego ustanowił swoim współpracownikiem. Owi współpracownicy Apostołów, tym samym gestem przekazali swoją władzę apostołską innym, a tamci z kolei następnym. Tak oto duchowy dar początku Kościoła dotarł do biskupów obecnie pełniących w nim posługę - poprzez biskupią konsekrację, czyli nałożenie rąk. W taki też sposób zachowana jest i przekazywana w Kościele sukcesja apostołowska. Poprzez biskupów i wspomagających ich prezbiterów, zasiadających po prawicy Ojca, Chrystus, wciąż jest obecny pośród swojego Ludu, którym jest Kościół. We wszystkich czasach i miejscach, wszystkim narodom, głosi On słowo Ojca, udziela wiary i kieruje pielgrzymujący Lud Nowego Przymierza, który zdąża do wiecznego szczęścia. Dobry Pasterz nie porzuca swojej owczarni, lecz pieczołowicie jej strzeże, gorliwie się nią opiekuje i z troską jej chroni. Dokonuje tego za pośrednictwem biskupów i prezbiterów, którzy wspomagają ich w tym dziele. Działając w zastępstwie Chrystusa, spełniają oni bowiem swoje posłannictwo jako nauczyciele, pasterze i kapłani.

3. Pasterskie rządy biskupa - wizytacje

Troszczący się o swoją owczarnię i kierujący Bożą rodziną biskup, osobiście, bądź to poprzez swoich współpracowników wizytuje swoją diecezję. Dokonuje tego, odwiedzając każdą jej parafię. Prawo stanowi, by obowiązek wizytacji diecezji wypełniany był co roku. Jednak ze względu na warunki i możliwości dopuszcza i nakazuje, by cała diecezja zwizytowana została w przeciągu pięciu lat.

Wizytowanie parafii odbywa się według określonego schematu. W naszej Archidiecezji wypracował go Ks. Kardynał Karol Wojtyła. W okresie jego pasterzowania wizytacje przeprowadzane były na wiosnę i w jesieni. Ojciec Święty Jan Paweł II w książce *Wstanie, chodźmy!* tak oto wspomina: "Wypracowałem sobie własny model wypełniania tego pasterskiego obowiązku. Był wprawdzie model tradycyjny i od niego zacząłem (...). Później jednak, kierując się pozyskiwanym doświadczeniem, uznałem za stosowne wprowadzić pewne zmiany. Nie zadowalał mnie raczej jurydyczny kształt, jaki w przeszłości miały wizytacje; chciałem wpro-

dzić więcej treści duszpasterskiej. Wypracowałem pewien schemat" (s. 64).

Snując dalej swoją refleksję, Papież wskazuje na poszczególne jego punkty: "Zawsze wizytacja zaczynała się przywitaniem, w którym brały udział liczne osoby i grupy: starsi, dzieci i młodzież. Potem wprowadzano mnie do kościoła, gdzie miałem przemówienie, które miało służyć nawiązaniu kontaktu z ludźmi. Następnego dnia szedłem do konfesjonału i spowiadałem penitentów - godzinę dwie, w zależności od sytuacji. Potem była Msza św. i odwiedziny w domach, przede wszystkim u chorzych, ale nie tylko. Niestety, do szpitali komuniści nie wpuszczali. Byli także chorzy, przywożeni do kościoła na osobne spotkanie. (...) W czasie wizytacji udzielałem również sakramentów: bierzmowałem młodzież i błogosławiłem małżeństwa" (ss. 64-65).

Wizytacja kanoniczna naznaczona jest również spotkaniami z grupami i wspólnotami jakie działają przy parafii (oaza, ministranci, schola, KSM, Rada Parafialna, Akcja Katolicka, Żywy Różaniec, bractwa, itd.). Ojciec Święty, przywołując okres krakowski, tak to wspomina: "Z kolei spotykałem się oddzielnie z różnymi grupami, np. z nauczycielami, pracownikami parafii, z młodzieżą. Było także osobne spotkanie w kościele z wszystkimi małżeństwami, połączone ze Mszą św., a kończyło się specjalnym błogosławieństwem udzielanym oddzielnie każdej z par. Podczas takiego spotkania była oczywiście homilia specjalnie dla małżeństw. Zawsze ze szczególnym wzruszeniem przeżywałem spotkania z rodzinami wielodzietnymi, jak również z matkami oczekującymi na narodzenie dziecka. Pragnąłem wyrazić moje uznanie dla macierzyństwa i ojcostwa. (...) Były też osobne spotkania z księżmi" (ss. 65-66).

4. Wizytacja na Salwatorze i świadectwo Kard. K. Wojtyły

Jak słusznie wskazuje Jan Paweł II, przebieg wizytacji kanonicznej zależy od warunków konkretnej parafii - jej wielkości, różnorodności. Dla przykładu - wizytacja naszej parafii, którą przeprowadził Ks. Kard. Karol Wojtyła w roku 1972, trwała przez cały Wielki Post. Rozpoczęta z początkiem lutego przez Ks. Bpa Stanisława Smoleńskiego (ze względu na chorobę Księdza Kardynała) trwała do 3 kwietnia i zakończyła się w Wielkanocny Poniedziałek odpustową sumą. Przerywana była ze względu na rozliczne obowiązki ówczesnego Metropolity Krakowskiego. Wspomnijmy tylko niektóre z nich, jak: spotkania i konferencje rejonowe w różnych częściach Archidiecezji, trzytygodniowy pobyt w Rzymie - jak sam wyjaśnił w swojej pierwszej podczas wizytacji homilii - "ażeby podejmować różne prace przy Stolicy Apostolskiej", rekolekcje akademickie u św. Anny, rekolekcje dla artystów w kościele św. Krzyża i dla lekarzy u SS. Felicjanek, udział w liturgii Wielkiego Tygodnia i niedzieli Zmartwychwstania w Katedrze na Wawelu.

W przytaczanych już wspomnieniach Ojciec Święty wyznaje: "Regularnie chodziłem pracować do Kurii, ale szczególnie ceniłem sobie wizytacje duszpasterskie. Bardzo je lubiłem, gdyż dawały mi one możliwość bezpośredniego kontaktu z ludźmi. Miałem odczucie, że ich wówczas 'wychowywałem'. Przychodzili do mnie kapłani i świeccy, przychodziły rodziny, młodzi i starzy, zdrowi i chorzy, rodzice z ich dziećmi i ich problemami; przychodzili wszyscy ze wszystkim. To było życie" (s. 63). I dalej: "Nie zdążyłem zwizytować wszystkich parafii, których było ponad trzysta. Choć byłem 20 lat biskupem w Krakowie, nie zda-

zylem" (tamże). Wyjaśniając, w innym miejscu dodaje: "Wizytacje moje były raczej długie. Może dlatego nie zdążyłem wszystkich parafii odwiedzić" (s. 64).

5. Doświadczenie Krakowskie realizowane w Rzymie

Ów model wizytowania parafii, wypracowany w okresie biskupiego posługiwania w Krakowie, Ks. Kardynał Karol Wojtyła zabrał ze sobą do Watykanu. Z chwilą wyboru na Stolicę Św. Piotra, jako Biskup Rzymu rozpoczął również wizytowanie parafii należących do tejże Archidiecezji. Tym samym zapoczątkował nieznaną dotychczas praktykę wizytacji parafii rzymskich przez biskupów tego miasta. Pisze o tym Ojciec Święty, wspominając postać św. Karola Boromeusza, swojego patrona: "Zawsze (...) fascynowało mnie w tym świętym biskupie jego ogromne zaangażowanie duszpasterskie: po Soborze [Trydenckim] św. Karol oddał się wizytacjom duszpasterskim w całej diecezji, która liczyła wówczas około osiemset parafii. Krakowska archidiecezja była mniejsza, a jednak nie udało mi się dokończyć rozpoczętych wizytacji. Również diecezja rzymska, która obecnie jest mi powierzona, jest duża: liczy 333 parafie. Dotychczas zwizytowałem 317, więc zostało jeszcze 16". (s. 143). Pierwsza odbyła się 3 grudnia 1978 r. Wówczas Ojciec Święty odwiedził rzymską parafię św. Franciszka Ksawerego na Garbatella. Każdą z nich poprzedza staranne przygotowanie. Ojciec Święty, pragnąc dokładnie poznać odwiedzaną przez siebie parafię, szczegółowo zapoznaje się z materiałami przygotowanymi przez proboszcza. Z nim też odpowiednio wcześniej spotyka się, by wysłuchać dokładnej prezentacji parafii oraz poznać jej strukturę, stan obecny i sprawy bieżące.

Na swoje rzymskie wizytacje Jan Paweł II zwykł udawać się w niedzielne przedpołudnie - tak, by na godz. 12.00 powrócić do Watykanu i móc wraz z wiernymi, zgromadzonymi na Placu Św. Piotra, odmówić południową modlitwę Anioł Pański. Przybywszy do parafii, Ojciec Święty wraz z duszpasterzującymi tam kapłanami celebrował Mszę św., wygłaszał homilię, spotykał się z działającymi przy niej grupami, ruchami, czy wspólnotami, kierował do nich swoje słowo. W ostatnim czasie wytworzyła się nowa forma tychże wizytacji. Na spotkanie z wiernymi rzymskich parafii Papież przybywa do Auli Pawła VI. Tam celebrowa dla nich Mszę św. i kieruje do nich swoje słowo. W roku ubiegłym miało to miejsce w trzy kolejne niedziele Wielkiego Postu.

6. Uniwersalny wymiar papieskich wizytacji

Patrząc na ten niezwykły pontyfikat naszego Rodaka, śmiało można stwierdzić, iż swoistą formę biskupich wizytacji Chrystusowego Namiestnika na ziemi stanowią liczne podróże apostołskie. Te jego duszpasterskie wizytacje posiadają szeroki zasięg i nabierają uniwersalnego charakteru. „Zawsze lubiłem podróżować” - wyzna Jan Paweł II, wspominając lata biskupiej posługi w Krakowie. „Jest dla mnie jasne, że papież ma to niejako zadane przez samego Chrystusa. Już jako biskup diecezjalny bardzo lubiłem wizytacje i uważałem, że jest bardzo ważne wiedzieć, co się dzieje w parafiach, znać ludzi i spotykać się z nimi bezpośrednio. To, co stanowi kanoniczne wskazanie, właśnie wizytacja duszpasterska, było w rzeczywistości podyktowane doświadczeniem życia. Wzorem jest tu św. Paweł. Piotr też, ale Paweł przede wszystkim” (s. 126).

Ojciec Święty do tej pory odbył 104 pielgrzymki zagraniczne, odwiedzając 129 krajów, a w nich prawie 640 miejscowości. Przemierzył w tym czasie bez mała 1,20 mln km, czyli mniej więcej trzykrotną odległość Ziemi od Księżycy lub - używając bardziej ziemskiego porównania - ponad 28 razy pokonał

długość równika. Udając się poza Włochy, wygłosił 2,4 tys. przemówień oficjalnych, nie licząc wypowiedzi improwizowanych. Wszystkie zagraniczne pielgrzymki trwały 550 dni. Wynika z tego, że poza granicami Italii Papież spędził jedną dwudziestą swojego pontyfikatu. Najwięcej, bo 9 razy był w Polsce. Z kolei trzy czwarte roku spędził podróżując po Włoszech. W czasie 146 wyjazdów odwiedził 259 miejsc w Italii, wygłaszając prawie 900 przemówień. Wszystkie papieskie podróże trwały łącznie prawie 822 dni, co w październiku ubiegłego roku stanowiło jedną dziesiątą pontyfikatu. Dane te przypomniało Radio Watykańskie 16 października minionego roku.

7. Istota każdej wizytacji biskupiej

"To właśnie w takich chwilach [biskup] najbardziej zbliża się do swojego ludu w sprawowaniu posługi słowa, uświęcania i pasterskiego przewodzenia, wchodząc bardziej w bezpośredni kontakt z niepokojami i troskami, radościami i oczekiwaniami ludzi, mogąc ofiarować każdemu słowo nadziei" - napisze Jan Paweł II, omawiając pasterskie rządy biskupa w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Pastores gregis* z 16 X 2003 r. (n. 46). Tym samym Ojciec Święty ukaże sens wizytacji biskupiej: "Prowadzona w ten sposób wizyta pasterska objawia się w swojej prawdziwej istocie jako znak obecności Pana, który odwiedza swój lud, przynosząc mu pokój" (tamże).

8. Nowy wymiar wezwania sprzed 33 lat

Na koniec pragnę przytoczyć fragment homilii Ks. Kard. Karola Wojtyły wygłoszonej podczas wizytacji na Salwatorze, w Uroczystość Św. Józefa 19 marca 1972 r., w czasie Mszy św. za chorych: "Nieraz mam sposobność rozmawiać z Ojcem Świętym Pawłem VI podczas pobytu w Rzymie, tak jak i teraz w ostatnich tygodniach. Nie zapomnę jednej rozmowy sprzed kilku lat, kiedy Ojciec Święty, stojąc wobec bardzo odpowiedzialnych decyzji w zakresie swojego urzędu nauczycielskiego, powiedział do mnie tak: 'Proszę, ażeby osoby cierpiące, szczególnie się w tej sprawie modliły. Jeżeli znasz takie osoby, które gotowe są dla tej sprawy poświęcić swoje wszystkie cierpienia, to poproś je o to'. Pamiętam, że wtedy w Krakowie i w Archidiecezji Krakowskiej niemało znalazło się osób, które natychmiast wszystkie swoje cierpienia dały dla tej trudnej sprawy, wobec której Paweł VI stał w zakresie swojego urzędu i odpowiedzialności urzędu nauczycielskiego". Tak przed trzydziestu trzema laty zwracał się do nas ówczesny Metropolita Krakowski, prosząc, wzywając i zachęcając do modlitwy w intencji Pawła VI i wszystkich spraw związanych z jego posługą Piotrową. Dzisiaj, każdy z nas, przeżywając Wielki Post, niech swoją modlitwą obejmie tego, który niegdyś te słowa wypowiadał, a teraz jako Papież - następca Pawła VI po Janie Pawle I, tej naszej modlitwy, wyrzeczeń, czy ofiary naszych cierpień szczególnie potrzebuje. Wielki Post i przeżywana wizytacja biskupia niech będą ku temu sposobnością.

Ks. Krzysztof Biros

W 2005 roku przez całą dobę czynne będą apteki:

- przy ul. Krowoderskiej 31
- przy ul. Galla 26
- ul. Kalwaryjska 94
- ul. Kapelanka 56 (Tesco)
- os. Centrum A bl. 3

Ks. pułkownik dr Roman Daca (23 II 1905 — 18 IX 1994)

— W 100-LECIE URODZIN —

Dominus dedit, Dominus abstulit, sit nomen Domini benedictum
(Iob 1, 21)

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Drogi Księżu Biskupie i Wy, moi Najmilsi Kochani, Bracia i Siostry!

Rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim...!

Serce moje w tej osobliwej chwili jest szczególnie pełne wdzięczności i dziękczynienia tak, że język mój, ze wzruszenia, a także niedołęstwa i niesprawności mego wieku, nie potrafi własnymi słowami wyrazić tego, co czuję!

Dlatego pokornie ośmielam się te moje uczucia wyrazić dzisiaj, w 60. rocznicę moich święceń kapłańskich słowami Najświętszej Panny: Wielbij duszo moja Pana, chwal Boga Stworzyciela, tak bardzo dobrego, albowiem uczynił mi wielkie rzeczy On, który moży jest i święte imię Jego!

Mnie również okazał Bóg dzisiaj „wielkie rzeczy”, otaczając starego i grzesznego człowieka „brylantowym wieńcem” Swego Miłosierdzia, którym i dawniej darzył mnie w dobroci Swojej i łasce: zawsze i wszędzie, w doli i niedoli, przed i po święceniach kapłańskich.

Te cuda Miłosierdzia Swego okazywał mi przez ręce Swojej Najświętszej Matki. Dlatego na początku, wyrażając Bogu swoją wdzięczność, wyraziłem ją właśnie Jej słowami.

Te cuda Swego Miłosierdzia okazywał mi też Bóg i przez ludzi, z którymi spotkałem się w swoim długim życiu, szczególnie w chwilach trudnych i ciężkich, w chwilach zdawałoby się beznadziejnych i bardzo tragicznych.

Jednym z takich cudów Miłosierdzia Bożego nade mną, jest też to, że jestem wśród Was od prawie 50. lat, moi Najdrożsi Bracia i Siostry. Bo kiedy brutalnie i siłą zostałem wyrzucony z mego gniazda rodzinnego i skazany na poniewierkę i tułaczkę, Bóg, pełen Miłosierdzia, okazał mi Swoją dobroć i łaskę przez Kościół Krakowski, który przyjął wygnańca i otoczył Swoją opieką i najczulszą, serdeczną, macierzyńską troską.

Za co dzisiaj, z tego świętego miejsca, które z miłością całuję, Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Stanisławowi Smoleńskiemu, który reprezentuje ten Kościół, najserdeczniejsze „Bóg zapłać”!

A Matce Miłosierdzia ośmielam się złożyć u Jej świętych stóp, swój Order: srebrny Krzyż Virtuti Militari, który nie ja, ale moja Mama powinna nosić.

Jeśli więc można, proszę Księdza Rektora, aby ten Krzyż umieścił jako moje dziękczynne wotum, przed obrazem Matki Bożej Ostrobramskiej, którą nazywamy też Matką Miłosierdzia.

„Jezu, ufam Tobie”!

„Te Deum Laudamus”!

Amen!

Tymi słowy dziękował w czerwcu 1993 r. za 60 lat kapłańskiej posługi ks. płk dr Roman Daca — postać niezwykle, którą przed blisko dwudziestu laty mieliśmy zaszczyt gościć każdej niedzieli podczas Mszy św. o godz. 13:15. Pamiętamy doskonale jego rosnącą postać, miotającą gromy znad ołtarza, walczącego z łajdactwem i niegodziwością, które przyniósł ze sobą nieludzki komunizm. W swej posturze i w tym, co starał się nam wszystkim przekazać, przypominał bardzo Matejkowego ks. Piotra Skargę, z tą różnicą, że On nie skarżył się — On oskarżał. W oskarżeniach brak jednak było prokuratorskiego tonu, pobrzmiwała za to nuta — stanowczych, acz nacechowanych dobrocią — ojcowskich napomnień. Jako kaznodzieja upominał i ganił, nigdy jednak nie sądził — tę ostatnią powinność zostawiał samemu Sprawiedliwemu Ojcu.

Trudno będzie w krótkim stosunkowo tekście zawrzeć 90 lat życia i przeszło 60 lat posługi duszpasterskiej tego wielkiego i niezwykle człowieka, człowieka, który stał się dla wielu ucieleśnieniem Hiobowej pokory wobec Boga, zawartej w słowach otwierających ten artykuł: „Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione!” (Job 1, 21).

Ks. płk Roman Daca urodził się 23 lutego 1905 r. w Kopyńcach — powiat Husiatyn, województwo tarnopolskie — jako najstarsze z pięciorga dzieci Heleny Chichłowskiej i Wojciecha Dacy, urzędnika sądowego w Tłumaczu, niewielkim miasteczku opodal Stanisławowa.



STANISŁAW MALIK

Pierwszy z lewej - ks. Roman Daca

Narodziny przyszłego księdza-artyleryzisty zbiegły się w czasie z 50. rocznicą ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, gdy na lwowskim rynku arcybiskup Józef Bilczewski (późniejszy błogosławiony) w obecności przyniesionego z Katedry obrazu Matki Bożej Łaskawej odnowił stare śluby zawierzenia Ojczyzny Matce Bożej, złożone tutaj przez króla Jana Kazimierza. Odtąd błogosławieństwo i szczególna opieka Matki Bożej towarzyszyć będą ks. Dacy — jak się przekonamy — w najbardziej tragicznych momentach życia i ratować go z najgorszych opresji.

W 1918 r. zakończyła się I wojna światowa niosąca odro-



STANISŁAW MALIK

dzenie skazanej na przeszło 100-letni niebyt Polsce. Wkrótce jednak okazało się, że krwawo okupiona wolność znów wystawiona została na próbę. Oto u wschodnich granic zjawiają się hordy bolszewików idących na podbój Europy. Jak wielu wówczas gimnazjalistów, młody Roman Dąca przerywa naukę, by bronić Ojczyzny przed niszczycielską „czerwoną zarazą”. Wiele razy, podczas Mszy św. za Ojczyznę odprawianych 11 XI wspominał, jak to pewnego dnia przybiegł zdyszany do domu w mundurku gimnazjalisty i z karabinem w rękę. Na pytanie matki, co zamierza, odparł prędko: „Idę na wojnę, walczyć o Polskę!”

Młody Roman Ignął ku wojsku i wszystko wskazywało na to, że — jak wielu jego rówieśników w tym czasie — zostanie kiedyś zawodowym żołnierzem. Pokolenie urodzone w niewoli, zapatrzone w powstańców Kościuszki, Prądyńskiego czy Langiewicza, wychowane na wzniosłych strofach romantyków, masowo zasilalo szeregi odrodzonego Wojska Polskiego.

Po opóźnionej, bo przerwanej wojną z bolszewikami nauce, Roman Dąca w wieku 22 lat zdaje maturę i od razu wstępuje w progi słynnej ze swej surowości Centralnej Szkoły Podchorążych Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. Była to ta sama szko-

ła, w ławach której kilka lat później zasiądzie Jan Piwnik, później słynny mjr „Ponury”. Po skończonej nauce, już jako świeżo upieczony podporucznik, łąduje w 11 Karpackim pułku artylerii lekkiej w Stanisławowie, gdzie służy na przełomie 1927 i 1928 r.

Któż mógłby wówczas przypuszczać, że ów młody oficer artylerii, stojący dopiero u progu wojskowej kariery zamieni niebawem „siedemdziesiątkę piątkę” (francuską armatę polową) na ołtarz i konfesjonał. Miłosiwy Bóg sprawił, że Roman Dąca nie musiał porzucać munduru na rzecz sutanny. Dał mu bowiem dar przepięknej służby, służby kapelana wojskowego. Wielki ów awans nie był jednak łatwym przedsięwzięciem. Duszpasterz w wojsku iść musi ramię w ramię z żołnierzami, narażając się nie mniej niż oni, a zarazem wspierać ich w ostatniej godzinie, gdy przyjdzie stanąć przed Stwórcą. Rozkazy wydane przez Niebieskiego Zwierzchnika, jak i zwierzchników ziemskich ks. Roman potraktował niezwykle poważnie i wypełnił znakomicie, służąc jako kapelan przez 13 lat w różnych jednostkach rozrzuconych po bezkresach Podola i Wołynia w ostatnich latach II RP oraz w czasie niemieckiej i sowieckiej okupacji.

Noc okupacji stała się kolejną wielką próbą w życiu ks. Dacy; oprócz dotychczasowej codziennej, szarej i żmudnej pracy duszpasterskiej, Miłosierny Ojciec przydał mu jeszcze jedną — trudną, lecz jakże zaszczytną — funkcję: kapelana Lwowskiego Okręgu AK. I również z tego obowiązku wywiązał się ks. Roman znakomicie, za co został w 1944 r. odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari V kl. (cdn)

Piotr Śliwiński

Ukazała się książeczka pt. *Kościół Zwierzynca; z barwnymi fotografiami, na kredowym papierze, autorstwa prof. Michała Rożka. Promocja z udziałem autora miała miejsce w sobotę 19 lutego w sali Muminków.* Fot. P. Tumidajski



CZARDASZ

W niedzielę (27 lutego) odbędzie się koncert papieski pt. *Ave Maria* od godz. 16.30 do 17.30 dla ratowania dzieci dotkniętych chorobą zespołu Pradera-Williego. Bilety po 10 i 15 zł do nabycia w zakrystii.

Wystąpią:

Alicja Krzemińska-Płonka

Piotr Kusiewicz

Jacek Ozimkowski

Ewa Warta-Śmietana

Renata Żelobowska-Orzechowska

Zespół Pradera-Williego jest uwarunkowaną genetycznie, nieuleczalną chorobą, polegającą na niepohamowanym apetycie i ciągłym głodzie, pojawiający się ok. 2 roku życia. Głód ten trwa przez całe życie przez 24 godziny na dobę. Osoby dotknięte chorobą, nie pilnowane potrafią „zajeść” się na śmierć.

Do leczenia tej groźnej choroby potrzebny jest hormon wzrostu, na który jednak nie stać Ministerstwa Zdrowia, dlatego potrzebny jest każdy, ofiarowany z serca, dar pieniędzy.

Dzień otwarty w Gimnazjum 20

5 marca 2005 r. Gimnazjum nr 20 im. Księcia Józefa Poniatowskiego zaprasza na Dzień Otwarty w godzinach od 9.00 do 12.00. W programie m.in.:

- wystawy prac uczniów: historyczna, wystawa prac plastycznych, koła turystyczno-krajoznawczego, Klubu Ekologicznego;
- pokazy i lekcje otwarte: lekcja matematyki; chemii, fizyki, zawody sportowe, pokazy taneczne;
- spotkanie z Gronem Pedagogicznym;
- konkursy: z języka niemieckiego, zajęć plastycznych itd.

Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich szóstkoklasiistów wraz z Rodzicami.



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

"Gorzkie Żale" z kazaniem pasyjnym w niedzielę (27 lutego) o godz. 18.00.

Koncert Słowików Krakowskich w niedzielę 27 lutego bezpośrednio po Mszy św. wieczornej.

Konferencja dla chrzestnych w poniedziałek (28 lutego) o godz. 20.00.

Chrzest święty udzielany będzie 6 marca (niedziela) i w pierwszy dzień Wielkanocy (27 marca) o godz. 15.00. Zgłoszenia w kancelarii parafialnej.

Nieustanna nowenna do bł. Bronisławy we wtorek (1 marca) o godz. 19.00

Próba przed bierzmowaniem w środę (2 marca) i czwartek (3 marca) o godz. 17.00.

W pierwszy piątek miesiąca (4 marca) Msze święte o godz. 6.30; 7.15; 8.00; 17.00 i 19.00. Sposobność do spowiedzi w godzinach 6.30-8.30 i 16.00-19.30.

W piątek (4 marca) spowiedź dla kandydatów przystępujących do bierzmowania, świadków i rodzin od godz. 16.00 do 19.30.

L'Osservatore Romano nr 2 dla prenumeratorów - do odebrania w zakrystii.

Gimnazjum Katolickie przy parafii św. Jadwigi Królowej

proceedzi zapisy uczniów do klasy pierwszej w roku szkolnym 2005/2006, są jeszcze wolne miejsca w klasach drugiej i trzeciej gimnazjum oraz pojedyncze wolne miejsca w klasach 1-6 szkoły podstawowej. Szkoły zapewniają katolickie wychowanie poszerzony program nauki języków obcych, pełne zaplecze sportowe, naukę w 16-osobowych klasach.

Informacje o zapisach w sekretariacie Szkoły przy ul. Stawowej 179, tel. 6366869 lub 6323113.

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** 27 II (niedziela) - 3 Niedziela Wielkiego Postu
Czytania mszalne: Wj 17,3-7; Rz 5,1-2.5-8; J 4,5-42
- *** 2 III (środa) - 16 rocznica śmierci Śl. Bożego bpa Jana Pietraszki
- *** 4 III (piątek) - św. Kazimierza, królewicza, patrona Archidiecezji Krakowskiej
- pierwszy piątek miesiąca

W Krakowie

Było:

- ~ Połowa wykroczeń (prawie 30 tys.) ujawnionych w zeszłym roku przez Straż Miejską, to naruszenie przepisów bezpieczeństwa i porządku publicznego w komunikacji; interwencji w sprawie picia alkoholu w miejscach publicznych było ponad 15 tys., nielegalnego handlu - 2100
- ~ W hali targowej miały miejsce Targi Edukacyjne, na których maturzyści i uczniowie starszych klas mogli dowiedzieć się o studiowaniu na wymarzonych uczelniach
- ~ W ubiegły weekend miała miejsce XXI Międzynarodowa Wystawa i Giełda Minerałów, Skamieniałości i Wyrobów Jubilerskich

Jest:

- ~ W Małopolsce 78,9% kierowców, 79,1% pasażerów z przodu i 67,7% z tyłu zapina pasy. Są to najwyższe wyniki w Polsce
- ~ W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej jubileusz 45-lecia obchodzi Oddział Zbiorów Muzycznych. Posiada ponad 44 tysiące egzemplarzy nut, książek, kaset i płyt.
- ~ Strażacy w naszym województwie wyjeżdżają do pożarów co godzinę, a do jakiegokolwiek interwencji - co 19 minut. W 2004 roku gasili ponad 3 tys. pożarów
- ~ Ponieważ przez zamontowane szyby przy kościele św. Wojciecha niewiele było widać, zastosowano oświetlenie z podziemi. Iluminacja będzie gotowa w marcu
- ~ W Muzeum Archidiecezjalnym otwarta została wystawa "Obrazy Pasyjne" Lucjana Orzecha
- ~ Do 4 marca czynna będzie w Urzędzie Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych wystawa o Nowej Hucie "Zrozumieć miasto"

Będzie:

- ~ Krakowska premiera nowej książki Papieża "Pamięć i tożsamość" zaplanowana jest na 15 marca
- ~ Muzeum Historyczne powoli przygotowuje się do obchodów 750-lecia lokacji naszego miasta (1257). Kraków oczywiście istniał już wcześniej i o tym również chce przypomnieć Muzeum. W planie są trzy wielkie wystawy (co roku inna). Pierwsza z nich to "Kraków w chrześcijańskiej Europie X-XIII w." (czerwiec-listopad 2006)
- ~ W ramach "Programu Ochrony Środowiska" do 2007 r. mają być zakupione 123 nowe autobusy, sukcesywnie będą się pojawiać autobusy na gaz
- ~ Pomimo wcześniejszych zapowiedzi nie będą jednak w tym roku prywatyzowane kolejne przedszkola. Prywatyzację przeniesiono na rok 2006

Być może:

- ~ Kraków będzie się starał o pieniądze unijne na odnowę parków, przebudowę stadionu Wisły, sieć informacji miejskiej. Wypadły z jednak z planów ścieżki rowerowe
- ~ W czerwcu będziemy mogli w Krakowie obejrzeć wypożyczonych z Florencji sześć oryginalnych szkiców Michała Anioła
- ~ Być może w 2007 roku będziemy mogli wyjść na tarasy Sukiennic, by obejrzeć widoki i napić się kawy. Urządzona też będzie sala multimedialna, z europejskim malarstwem XIX-wiecznym. Muzeum w Sukiennicach istnieje od 1883 r.
- ~ Wianki 2005 będą prawdopodobnie transmitowane przez telewizję
- ~ Pomimo wstępnej zapowiedzi, Ministerstwo Środowiska raczej nie odbierze naszemu miastu prawa do taksy klimatycznej

opr. BS

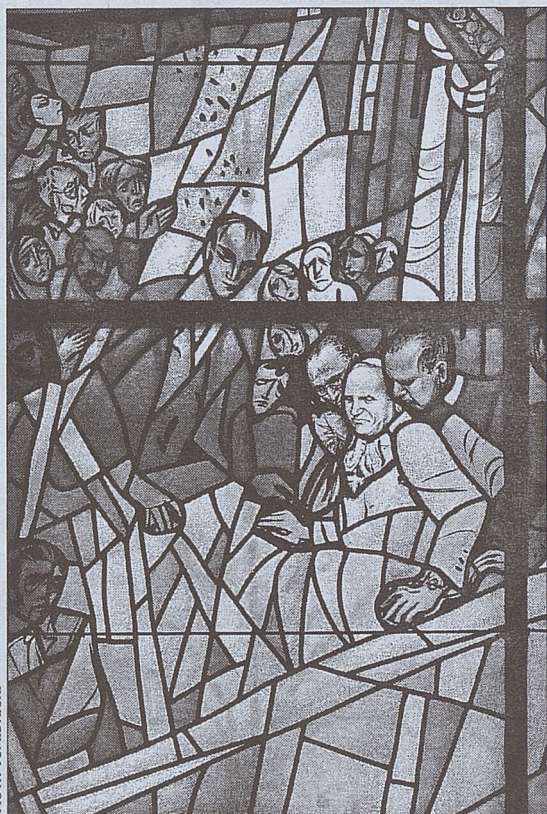
PAPIEŻ W SZPITALU

W czwartek 24 lutego o godz. 11.30 papież został przewiezony prywatną watykańską karetką pogotowia do Kliniki Gemelli. Powodem hospitalizacji były nasilające się w nocy ze środy na czwartek objawy przebytego niedawno zapaleniu tchawicy.

Ostatnio papież był hospitalizowany z powodu grypy na początku lutego br. Przebywał wówczas w klinice 10 dni. Po powrocie rozpoczął zwykłą pracę.

W czwartek wieczorem papież został poddany zabiegowi tracheotomii - polegającego na wykonaniu otworu na rurkę poniżej tchawicy i dzięki temu sztucznemu udrożnieniu tchawicy.

Na wieść o pogorszeniu stanu zdrowia papieża na całym świecie odbywają się nabożeństwa o zdrowie dla Ojca Świętego. Jedno z pierwszych miało miejsce w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem. **PT**



PIOTR TUMIDAJSKI

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach jest wotum za ocalenie papieża przez Matkę Bożą podczas zamachu z 13 maja 1981 r. Na zdjęciu fragment witraża z kościoła na Krzeptówkach.

W czasie Wielkiego Postu można uzyskać odpust zupełny za:

- pobożne odmówienie w piątki po Komunii Świętej modlitwy: "Oto ja, o dobry i najśłodszy Jezus",
- odprawienie Drogi Krzyżowej w kościele, przechodząc od stacji do stacji (przez cały rok)
- udział w Gorzkich Żalach
- pod zwykłymi warunkami (Komunia Święta, brak przywiązania do grzechu, modlitwa w intencjach Ojca Świętego)

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



☞ 330 tys. egzemplarzy — taki jest nakład pierwszej włoskiej edycji najnowszej książki Jana Pawła II *Pamięć i tożsamość*. W środę książka trafiła do włoskich księgarń. Jest to 5. dzieło autorstwa Ojca Świętego. Polskie wydanie ujrzy światło dzienne 14 marca.

☞ „Polskie państwo naruszyło prawo własności” — orzekł Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Chodzi o obowiązujące do 2004 r. przepisy dotyczące ograniczeń w podwyższaniu czynszów.

☞ Z czterodniową oficjalną wizytą przybył do Europy prezydent USA Jerzy W. Bush. Podczas wycieczki do Francji spotkał się z prezydentem tego kraju, Jakubem Chiracem, z którym zjadł obiad na znak „zakończenia konfliktów”. Bush wezwał europejskich przywódców przeciwnych wojnie w Iraku do pomocy w budowaniu demokracji w tym kraju. Apelowal, by „pozostawić za sobą” spory na temat zbrojnej ingerencji.

☞ Prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko potwierdził po spotkaniu z przywódcami państw NATO w Brukseli, że jego kraj pragnie „integracji z UE i Sojuszem Północnoatlantyckim”.

☞ W Hiszpanii eurokonstytucja cieszy się znikomym poparciem. Mimo iż frekwencja wyborcza wyniosła zaledwie 42,32%, udało się „przepchnąć” zatwierdzenie dokumentu, gdyż w Hiszpanii nie ma wymogu minimalnej większości.

☞ Do 8 lat więzienia grozi trójce policjantów oskarżonych w sprawie akcji w Magdalence w 2003 r. Podczas próby zatrzymania bandytów zginęło wtedy 2 policjantów, a 16 zostało rannych. Oskarżeni nie przyznają się do winy. Całej trójce zarzuca się nieumyślne spowodowanie zagrożenia życia i zdrowia policjantów, nieumyślne spowodowanie uszczerbku na zdrowiu oraz niedopełnienie obowiązków.

☞ Minister sprawiedliwości Andrzej Kalwas wystąpił o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom, którzy w sprawie afery FOZZ odmówili obrony oskarżonej Janiny Chim. „Państwo nie powinno być bezradne wobec groźby przedawnienia sprawy FOZZ” — twierdzi marszałek Sejmu Włodzimierz Cimoszewicz.

☞ Wg CBOS prawie połowa (47%) Polaków jest zdania, że dobrze się stało, iż tzw. lista Wildsteina została upubliczniona. Odmiennego zdania jest aż 34% badanych, a co piąty (19%) nie potrafi jednoznacznie ustosunkować się do tej kwestii.

☞ Kierowcy złapani na jeździe pod wpływem alkoholu nie tylko będą tracić prawo jazdy i odpowiadali przed sądem, lecz także muszą się przygotować na spory wydatek. Sejmowa komisja infrastruktury proponuje, by pijanym kierowcom konfiskować auta, a za wykupienie domagać się kary w wysokości 1% rocznego dochodu. Jeśli po miesiącu kara nie zostałaby wpłacona, samochód przepadałby na rzecz Skarbu Państwa. Czekamy na decyzję w sprawie pijanych pieszych i rowerzystów.

☞ Ujęcie wody na Białym Dunajcu, zaopatrujące w wodę największe miasto Podhala — Nowy Targ, zostało wyłączone. W rzece stwierdzono obecność bakterii z grupy clostridium, świadczących o zanieczyszczeniu wody ściekami kałowymi.

☞ Lawiny w indyjskim stanie Kaszmir zabiły od ubiegłego piątku blisko 160 ludzi. 200 osób uznano za zaginione.

☞ Zdzisław Beksiński, jeden z najwybitniejszych polskich malarzy współczesnych nie żyje. Jak poinformowała stołeczna policja, został zamordowany w nocy z 21 na 22 lutego w swoim mieszkaniu na Mokotowie. Miał 76 lat. Przyczyny i motywy zbrodni są badane przez policję.

☞ Toruński Sąd Okręgowy przyznał Annie Walentynowicz, byłej działaczce niepodległościowej, odszkodowanie w wysokości 70 tys. zł.

☞ Centralna Komisja Egzaminacyjna zdecydowała, że wszystkie egzaminy maturalne uczniowie będą pisać długopisami lub piórami z czarnym atramentem. Ustalono też listę przedmiotów, które maturzysta może ze sobą zabrać na egzamin; maskotki i talizmany są zabronione.

☞ Nowym premierem Iraku będzie zapewne obecny wiceprezydent Ibrahim Dżafari, którego kandydaturę zgłosiła zwycięska koalicja wyborcza partii szyickich.

☞ Silne trzęsienie ziemi nawiedziło środkowy Iran. Państwowa telewizja podała, że zginęło 370 osób, a kilkaset innych zostało rannych. Ekipy ratunkowe obawiają się, że liczba ofiar może przekroczyć 500.

Spotkania z Ewangelią (14)
3 niedziela Wielkiego Postu
 Wj 17,3-7; Rz 5,1-2.5-8; J 4,5-42

Daj mi pić...

"Kto zaś pije wodę, którą ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki..." (J 4,14)

A. Przeczytać

Wracając z Judei do Galilei, Jezus z uczniami musieli przejść przez Samarię, gdzie w miasteczku Sychar spotkał Jezus kobietę przy studni. Judajczycy gardzili Samarytanami, uważając ich na równi z poganami, za gorszych od siebie, nieczystych. Samarytanie, którym nie pozwolono brać udziału w budowie świątyni jerozolimskiej, zbudowali własną świątynię na górze Garizim i tam chodzili się modlić. To ostatecznie przypieczętowało między Judeą a Samarią rozłam, który rozpoczął się już 500 lat przed narodzeniem Jezusa. Stąd zdumienie Samarytanki, że Jezus z nią rozmawia i prosi o wodę, tym większe, iż nie było w zwyczaju, by mężczyzna rozpoczynał rozmowę z nieznaną kobietą.

B. Przemyśleć

Tak wiele w nas pragnień. Do jednych się przyznajemy, do innych nie, ale tak wiele w nas pragnień. Kiedy jednak uda nam się któreś spełnić, pojawiają się następne, i następne. Do końca życia będziemy pragnąć czegoś, będziemy za czymś tęsknić, będziemy czekać. Wszystko, co mamy, to jeszcze nie to. Jeszcze nie takie. Jeszcze za mało.

„Każdy, kto pije tę wodę znów będzie pragnął” - mówi Jezus. Wszystko, co spotkamy na ścieżkach tego życia, zaspokoi nas tylko na chwilę. Czasem sami odwrócimy się, szukając nowego, czasem - choć pokochamy - będzie nam zabrane. Wszystko jest niepewne, nietrwałe. Skoro więc „marność nad marnościami - wszystko marność”, może nie powinno się mieć żadnych pragnień? Może nie trzeba na nic czekać, za niczym tęsknić? Może grzechem jest przywiązanie do czegokolwiek, co nie jest Bogiem?

„Kto zaś pije wodę, którą ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki...” Ale przecież, nim zaczął nauczać o życiu wiecznym, Jezus poprosił: „Daj mi pić”. Jako człowiek, poprosił o kubek dobrej zimnej zwykłej wody ze studni, bo był spragniony. Nie, nie może być złym pragnienie tego, co Bóg nam dał, co dla nas stworzył. „A widział Bóg, że były dobre”. Dobrze mieć jakieś pragnienia, takie zwyczajne, ludzkie. One pomagają żyć. Pomagają wstać rano i przeżyć dobrze dzień. Jeśli tylko nie chcemy tego, co jest grzechem, co jest złe, dobrze jest mieć pragnienia. Jeśli nie potrafimy pokochać tego, co Bóg nam dał, nie pokochamy też Boga.

Normalną drogą do Boga jest droga przez ten świat, ten namacalny świat, który jest Bożym darem dla człowieka. To prawda, że czasem jest trochę inaczej. Czasem Bóg już tutaj chce nas całych dla siebie. Czasem chce, byśmy zostawili wszystko i poszli za Nim. Ale nie idziemy za Bogiem dlatego, że tu nie warto nic kochać. Idziemy za Bogiem dlatego, że Boga warto kochać bardziej niż wszystko, co tu kochamy. Nie można wybierać życia kapłańskiego czy zakonnego, żeby uciec „od”. To ogromne nieporozumienie. Jeśli potraktujemy je jako ucieczkę „od”, wcześniej czy później wszystko runie. Nie można wybrać życia w

samotności, żeby uciec „od”. To zmarnowane życie. Jeśli zostawimy to, co inni pragną i kochają, to tylko dlatego, że odchodzimy „do”. Do Boga.

Warto mieć zwykłe, ludzkie pragnienia. Trzeba mieć piękne pragnienia, bo one pomagają iść, pomimo wiatru i deszczu. Ale jeśli Jezus, trzymając w ręku kubek dobrej wody z Jakubowej studni, mówi o wodzie, po której niczego więcej się nie pragnie, to dlatego, że zbyt często ten kubek wody staje się dla nas wszystkim. Jeśli w świecie jest tyle rozpacz, samobójstw, jeśli wydaje nam się, że nie ma po co czy dla kogo już żyć - to dlatego, że coś nam się pomyliło. Zapomnieliśmy, że ten świat jest nam tylko wypożyczony, na chwilę. Jak wynajęty pokój w hotelu. Nasz dom jest gdzie indziej.

Warto mieć zwykłe, ludzkie pragnienia. Ale nie możemy wszystkiego postawić na kubek wody, bo możemy przegrać wszystko. Jezus wskazuje Źródło, ku któremu każdy z nas, jakkolwiek wybierze drogę, musi iść. Czasem wydaje nam się, że na tej drodze niepotrzebni nam inni ludzie. Potykamy się o nich, opóźniamy wędrówkę. Ale Wszechmocny Bóg poprosił Samarytankę: „Daj mi pić”. Poprosił: daj mi pić, by mogła spotkać Boga. Ludzie są nam potrzebni, byśmy im mogli pomóc i dzięki temu spotkać Boga. Ludzie są nam potrzebni, by mogli nam pomóc i dzięki temu spotkać Boga. Szczęśliwi, którym ma kto podać kubek wody. Szczęśliwi, którzy mają komu podać kubek wody. Daj mi pić...

C. Przemodlić

- Módlmy się za tych, którzy pogardzają innymi, aby zrozumieć swój grzech nim staną się tak bardzo samotni, że wszystko przestanie mieć sens.

- Prośmy Boga o dobre spotkania z ludźmi, w czasie których przez zwykłe przyjazne gesty możemy się wzajemnie ubogacać i odkrywać obecność Boga.

- Módlmy się, byśmy - biorąc garściami życie - umieli wszystko kierować ku Bogu, który to życie nam dał; pamiętając, że tylko na Boga warto postawić wszystko.

Teresa

„Wyrzekanie się bowiem dotyczy nawet nie samych rzeczy, ale jedynie złego ich używania, szukania w nich zadowolenia, przeciwstawiania ich Bogu”. (O. Dominik Wider)

„Wierzący wie, że cały czas historii jest czasem adwentu”.

(Reinhold Schneider)

„Nie ci, co najwięcej wiedzą, ale ci, co są zdolni do miłości, otrzymują pierwsi łaskę wiary”. (Peter Wust)

„Czas przeżywamy jako coś, co otrzymujemy i zarazem jako coś, co nam się odbiera”. (Christian Schutz)

„Bogactwo człowieka mierzy się rzeczami, z których on spokojnym sercem rezygnuje”. (John Steinbeck)

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Bogumiła Szewczyk, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Daniel Rojewski, Piotr Śliwiński, Anna Maria Kos
Strona internetowa: tygodniksalwatorski.icm.com.pl (przygotowuje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiu "U Dzicza" przy ul. Św. Bronisławy, w sklepie przy ul. Ujejskiego 11.